

Ćorge Iwanow

Mosty przyjaźni i współpracy Macedonia – Polska*

*Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,
Szanowni Panowie Dziekani,
Szanowne Panie i Panowie Profesorowie,
Szanowni Studenci,
Panie i Panowie,
Szanowni Goście!*

Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że jako Prezydent Republiki Macedonii mogę wystąpić na prestiżowym Uniwersytecie Wrocławskim, w przyjacielskim kraju – w Rzeczypospolitej Polskiej. Polska jest krajem, który w najbardziej mrocznych okresach dziejów Europy był symbolem wolności. W czasie, gdy kraje europejskie były po kolei anektowane przez Hitlera, Polska była pierwszym państwem, które przeciwstawiło się najeźdźcy, dodając odwagi cywilizowanemu światu, by zdecydowanie sprzeciwił się złu, jakim jest faszyzm i nazizm.

Społeczeństwo Polski przyczyniło się do zakończenia zimnej wojny. „Solidarność” zainicjowała początek końca Układu Warszawskiego. W roku 1981 znana jugosłowiańska grupa rockowa „AZRA” zaśpiewała pieśń „Polska jest w moim sercu”, będącą wyrazem sympatii i solidarności młodych ludzi w Jugosławii z autentycznym ruchem o wolność i swobodę w Polsce, na czele którego stał Lech Wałęsa.

Tak jak państwo polskie otoczyło troskliwą opieką dzieci, które znalazły w Polsce schronienie po wojnie domowej w Grecji, tak samo nauka polska pieczołowicie zajmowała się ich ojczystym językiem macedońskim. Nieprzypadkowo 45 lat temu, w 1973 r., Wasz znakomity Uniwersytet Wrocławski wyróżnił godnością doktora honoris causa akademika Błaże Koneskiego. Był to pierwszy taki tytuł przyznany Macedończykowi w Polsce¹. Ponieważ tylko trzy dni dzielą

* Wykład Prezydenta Republiki Macedonii wygłoszony 4 XII 2018 r. w Oratorium Marianum Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ J. Sokołowski, *Kartka z dziejów polsko-macedońskich stosunków naukowych*, „Македонски јазик” 2001, Година LI-LII.

nas od 25. rocznicy śmierci zmarłego w 1993 r. Błaże Koneskiego, swoje wystąpienie rozpocznę od przypomnienia pewnego wydarzenia z ostatnich dni jego życia.

Niedługo przed śmiercią tracący siły Koneski zaprosił swoją koleżankę, wybitną polską i macedońską uczoną, Zuzannę Topolińską, by podyktować jej to, co wkrótce stanie się jego ostatnim opublikowanym świadectwem². W tym bardzo krótkim i głębokim przesłaniu, adresowanym do współczesnej mu i do następných generacji, Koneski po raz ostatni zwrócił uwagę na problem, który gnębił go przez całe jego życie.

Jako językoznawca i twórca, który poświęcił się kształtowaniu macedońskiego języka literackiego, miał świadomość, że na dzieło jego życia rzucały cień trzy rzeczy. Po pierwsze, język macedoński używany jest przez zaledwie dwa miliony ludzi. Po drugie, pełna kodyfikacja języka macedońskiego zakończona została dopiero w 1945 r., po powstaniu państwa macedońskiego. Po trzecie, istnienie języka macedońskiego było i nadal poddawane bywa w wątpliwość.

Świadomy tych trzech faktów Koneski miał odwagę publicznie postawić jedno bardzo trudne pytanie: jaki jest sens pisania i tworzenia w małym języku? Pytanie to oznaczało ponowne ustosunkowanie się do całej jego działalności naukowej oraz twórczości literackiej i w ogóle sensu jego życia.

Chociaż mały, język macedoński jest jednak wielki

Jest to język w sensie geograficznym położony najbliżej źródeł pierwszego pisanego języka Słowian – starosłowiańskiego. Wiemy, że w roku 855 na podstawie gwar plemion słowiańskich zamieszkujących Macedonię św. Konstanty – Cyryl i św. Metody ułożyli nowy alfabet – głagolicę. Wykorzystując głagolicę przetłumaczyli, czy raczej dokonali poetyckiego tłumaczenia Biblii na język starosłowiański. A przekład poetycki jest zawsze trudniejszy od zwykłego przekładu. Świadczy on o bogactwie języka i o geniuszu jego twórców.

Przy pomocy tego języka pisanego św. św. Cyryl i Metody oraz ich uczniowie, św. św. Klemens Ochrydzki i Naum Ochrydzki, rozwiali duchowy mrok i mgłę niewiedzy, wyzwolili ogromny duchowy, intelektualny, kulturalny i kreatywny potencjał narodów słowiańskich. Dlatego jeden z największych synów Słowiańszczyzny – Karol Wojtyła, Papież Jan Paweł II – w 1980 r., w swoim liście apostołskim *Egregiae Virtutis* ogłosił świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy³.

² Б. Конески, *Пишување на „мал” јазик*, „Нова Македонија”, 17 XI 1993.

³ *Lettera Apostolica „Egregiae Virtutis” del sommo Pontefice Giovanni Paolo II con ia quale i Santi Cirillo e Metodio vengono proclamati Compatrioti d’Europa*, 1980.

Ale sławista Reginald de Bray napisze: „Ironia historii sprawiła, że naród, którego przodkowie dali Słowianom ich pierwszy język literacki, byli ostatnimi, którym uznano ich współczesny język jako słowiański i różny od sąsiednich, serbskiego i bułgarskiego”⁴.

Dlaczego tak jest?

Max Weinreich dowcipnie zauważył, „że język to dialekt, który ma za sobą armię i flotę”. W ciągu wieków obcej władzy politycznej i duchowej nasz język był poddawany systematycznie uciskowi, zabraniano jego używania. Tylko w XIX i na początku XX w. wymazano setki słowiańskich napisów, zniszczono tysiące słowiańskich rękopisów, setkom tysięcy Macedończyków siłą zmieniono nazwiska, siłą zmieniano ich tożsamość. Dotyczy to również tożsamości samego Koneskiego, którego nazwisko zmieniano to na Koneski, to na Konev, w zależności od tego, który z sąsiednich krajów sprawował władzę w jego ojczyźnie Macedonii. W takiej sytuacji Koneski zapisał w roku 1939 znane słowa: „krzyczy we mnie ból / że urodziłem się jako dziecko umęczonego plemienia”, czyli pozbawionego praw narodu.

Ale wszystko to uległo zmianie z końcem II wojny światowej. Korzystając z suwerennego prawa do samostanowienia, naród macedoński 2 VIII 1944 r. utworzył współczesne państwo macedońskie. Jednym z pierwszych dokumentów republiki macedońskiej była decyzja „o wprowadzeniu w państwie macedońskim języka macedońskiego jako języka urzędowego”. W celu realizacji tej decyzji powołana została Komisja do Spraw Języka i Pisowni. Jako jej członek Koneski miał świadomość, że problem języka jest jednym z najważniejszych w rozwiązaniu kwestii macedońskiej. Podobnie jak Krste Petkov Misirkov bardzo dobrze wiedział, że uznanie macedońskiego języka literackiego jest warunkiem zakończenia narodowej konsolidacji Macedończyków⁵. Dlatego całe swoje życie poświęcił jednemu celowi. Tym celem była pomoc swojemu narodowi w kształtowaniu i afirmacji macedońskiego języka literackiego w świecie.

Koneski był jednym z najaktywniejszych uczestników kodyfikacji macedońskiego języka standardowego. Odgrywał główną rolę w powstaniu takich kluczowych dla macedonistyki dzieł, jak: alfabet, pisownia, gramatyka, słownik fonologii historycznej, historia języka⁶. Jako lingwista, poeta i tłumacz Koneski skierował w stronę języka macedońskiego uwagę lingwistyki światowej i publiczności

⁴ R. G. A. de Bray, *Guide to the South Slavonic Languages*, Columbus 1980.

⁵ Б. Конески, *Крсте Петков Мисирков*, „Современост” 1964, nr XIV, 1.

⁶ Б. Видоески, *Прилози за развојот на македонистичката лингвистика*. Приредил: Пандев, Скопје 2013.

literackiej. Jako jeden z założycieli najważniejszych instytucji akademickich i czasopism przyczynił się do rozkwitu macedonistyki.

Wszystko, co zrobił Koneski i jego generacja, w krótkim czasie podniosło język macedoński do rangi języka europejskiego, mającego jasną przyszłość.

Ale taki sukces rozbudził stare bałkańskie duchy negacji. Język macedoński jeszcze i dziś ma licznych przeciwników, którzy próbując go wymazać z pamięci albo zmienić jego nazwę, poddają tożsamość macedońską swego rodzaju symbolicznemu uciskowi. Na własnej skórze odczuł to również Koneski. Zilustruję to tylko jednym przykładem.

W roku 1968, przed 50 laty, Koneski został doktorem honoris causa Uniwersytetu w Chicago. Ale amerykański slawista i macedonista prof. Victor A. Friedman odkrył, że wydarzeniu temu towarzyszył prawdziwy polityczny dramat⁷.

Mianowicie, jeszcze w 1964 r. polsko-amerykański slawista i kierownik Katedry Języków Słowiańskich Uniwersytetu w Chicago prof. Edward Stankiewicz zaproponował, by wyróżnić Koneskiego godnością doktora honoris causa tego Uniwersytetu. Propozycja ta szybko trafiła do Konwentu Godności Honorowych, który go wnikliwie rozpatrzył. Jednak niektórzy członkowie Konwentu obawiali się reakcji Greków. Uważali, że takie wyróżnienie może być przyjęte jako nieprzyjazny akt wobec Greków, którzy negowali fakt istnienia języka macedońskiego, macedońską tożsamość i w ogóle macedoński naród. W ten sposób decyzja o przyznaniu doktoratu honorowego Koneskiemu została odłożona do 1968 r. Był to być może jedyny w historii Uniwersytetu w Chicago przypadek, gdy odłożono podjęcie decyzji o przyznaniu godności doktora honoris causa. A powodem był tylko wielki strach przed jednym małym językiem.

Zresztą strach ten poniekąd był uzasadniony, ponieważ natychmiast po ceremonii do prezydenta Uniwersytetu zaczęły nadchodzić listy protestacyjne zawierające wyrazy niezadowolenia z powodu uznania „nieistniejącego języka” pewnego „nieistniejącego narodu”⁸.

Od tego incydentu minęło równo pół wieku. Ale niestety, ten strach wciąż jest obecny i to nie tylko w Ameryce. Jeśli na stronach internetowych instytucji Unii Europejskiej zechcą Państwo sięgnąć do dokumentów odnoszących się do naszego regionu, zauważą Państwo jedną dziwną rzecz. Jest wiele dokumentów przetłumaczonych na oficjalne języki naszego regionu. Ale tylko w naszym wypadku zamiast „język macedoński” pisze się „język Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii”. O ile wiem, w slawistyce taki język nie istnieje.

W oficjalnym słowniku brukselskiej biurokracji i dyplomacji nie ma terminu „Republika Macedonii” i przymiotnika „macedoński”. Zamiast tego wielu

⁷ В. Фридман, *Блаже Конески и северноамериканската лингвистика*, „Македонистички студии” 2011.

⁸ *Ibidem*.

brukselskich wirtuozów poprawności politycznej wykorzystuje najpiękniejsze z możliwych epitetów dla nazwania mojego kraju i mojego narodu. Ale cel jest tylko jeden – uniknąć nazw Republika Macedonii, język macedoński, tożsamość macedońska, macedońska kultura. Tak więc, jeśli usłyszą Państwo, że ktoś mówi o jakimś bardzo pięknym europejskim kraju i przy tym z uporem unika użycia jego nazwy, jest wielce prawdopodobne, że chodzi o Republikę Macedonii.

Praktyka ta stała się do tego stopnia alarmująca, że w 2011 r. skierowałem pismo do ówczesnego przewodniczącego Komisji Europejskiej José Barosso, że nie przyjmę sprawozdania Komisji Europejskiej dotyczącego postępów Republiki Macedonii, jeśli w sprawozdaniu nie będzie przymiotnika „macedoński”. Praktyka taka nie jest w duchu „jedność w różnorodności”. I nie dotyczy ona wyłącznie tylko Unii Europejskiej. Kilka lat temu miała miejsce próba usunięcia terminu „język macedoński” z oficjalnego rejestru języków Organizacji Narodów Zjednoczonych. Musiałem skierować pismo do ówczesnego sekretarza generalnego Ban-Ki-moona, by nie dopuścić do realizacji takiego nieodpowiedzialnego zamiaru.

O czym to świadczy? Ci, którzy negują macedońską tożsamość i język macedoński, widzą rzeczywistość w krzywym zwierciadle. Zamiast dostosować swój zniekształcony obraz do rzeczywistości, usiłują dostosować rzeczywistość do swojego spaczzonego obrazu świata, w którym jak gdyby nie ma miejsca dla języka i tożsamości macedońskiej.

W obliczu takich doświadczeń Blaže Koneski obnażył błąd logiczny tych, którzy negują prawa narodu macedońskiego. Istotą problemu są podwójne standardy. Są narody, mówi Koneski, których prawa historyczne nie są poddawane w wątpliwość, a z drugiej strony są narody, którym tych praw się odmawia. Siły, które nie godzą się łatwo z samodzielnym rozwojem narodów, przygotowane są do wykorzystania całego aparatu naukowego dla obrony swoich nienaukowych i nieprzystających do rzeczywistości poglądów⁹. A upolityczniona nauka nie jest prawdziwą nauką. Dlatego przy innej okazji powiedział: „gdy kodyfikowany był literacki język macedoński [...] oni mimo to znajdowali w nim jakąś wadę, ponieważ są oni głęboko przeciwni samemu językowi macedońskiemu, a nie tylko jakiejś jego konkretnej formie”¹⁰.

Naród i język są fenomenami historycznymi i jako takie mają prawo do swojej historii. Odbieranie narodowi historycznego prawa do samodzielności językowej jest równoznaczne z tyranią. Rozwiązanie, mówi Koneski, nie polega na drobnym handlu z tymi, którzy pretendują do trzymania klucza od przeszłości pewnego narodu, by w ten sposób negocjować jego historyczne prawa, tylko na uznaniu

⁹ Б. Конески, *Македонскиот јазик во развојот на словенските литературни јазици*, „Култура” 1968.

¹⁰ В. Стојчевска-Антиќ, *Мојот професор пророк*, „Култура” 2017.

historycznych praw wszystkich narodów, które były w stanie ukształtować się we współczesne narody.

Dlaczego tyle mówię o Koneskim? Ponieważ w jego życiu znalazło odzwierciedlenie życie narodu macedońskiego i życie Republiki Macedonii. Właśnie dlatego Koneski ostrzegł nas, Macedończyków: „bardziej niż wszystko inne język odzwierciedla wszystko, co w nim stworzono, zarówno w postaci tekstów mówionych, jak i pisanych, jest on najbliższy naszej idealnej ojczyźnie, jest on, prawdę mówiąc, naszą najpełniejszą ojczyzną”¹¹.

Najważniejszym miernikiem wartości jakiegoś narodu jest konsensus wokół tego, co nie jest do sprzedania, tego, co nie może być przedmiotem targów i pertraktacji. Pojawiły się pokolenia, które jakby zapomniały o testamencie Koneskiego.

Gdy to mówię, Republika Macedonii staje być może przed największym wyzwaniem od czasu jej powstania. Chodzi o prawa historyczne i prawo do samostanowienia. Prawo do samostanowienia oznacza, że tylko naród ma prawo decydować o swoim losie, że nikt inny nie jest upoważniony do interweniowania siłą w jego życie, do niszczenia jego szkół i innych instytucji, do dokonywania gwałtu na jego obyczajach i sposobie bycia, do niszczenia jego języka, do pozbawiania go praw. Prawo do samostanowienia oznacza, że naród może zorganizować swoje życie zgodnie ze swoją wolą. Ma prawo do całkowitej secesji (oddzielenia się). Wszystkie narody są suwerenne i wszystkie są sobie równe.

Z prawa do samostanowienia wynika również prawo narodu do wyboru swojej nazwy i nazwy swojego państwa, które stworzył, jak również prawo do wyboru nazwy języka, którym się posługuje. Prawo wyboru nazwy jest nieoddzielną częścią prawa do samostanowienia.

Jednak Grecja wraz z Porozumieniem Prespańskim narzuca nam nową nazwę państwa i żąda, by była ona stosowana *erga omnes* – w relacjach międzynarodowych i w kraju. Planowane jest, że dokonamy zmiany konstytucji. Dzięki temu porozumieniu Grecja będzie mogła sprawować nadzór nad tym, jakiej nazwy używamy sami w stosunku do siebie, ale także w jaki sposób zwracać się do nas będą inne państwa. Z chwilą przyjęcia Porozumienia ulegną zmianie nazwy naszych instytucji, podręczniki naszych dzieci będą podlegać cenzurze, naszym obywatelom uniemożliwi się korzystanie z prawa do wyrażania swojej macedońskiej tożsamości. Zostanie uregulowana nazwa naszego języka. Jedną ważną część sposobu naszego życia będzie zależała od woli Grecji. Jest to cenzura świadomości i autocenzura zbiorowej świadomości narodu macedońskiego, gwałt na naszej zbiorowej pamięci. To, co państwo greckie czyniło w stosunku do Macedończyków w Grecji, teraz, z chwilą podpisania Porozumienia Prespańskiego, chce czynić w stosunku do Macedończyków w Republice Macedonii.

¹¹ Б. Конески, *Слово за јазикот – Јазикот е единствена наша комплетна татковина*, „Нова Македонија”, 29 III 1968.

Współczesna historia pokazała, że Bałkany są ojczyzną precedensów. Jeśli w stosunku do nas czynione są takie szkodliwe precedensy ograniczające naszą suwerenność i polityczną niezawisłość, zasadne jest pytanie, kiedy znajdą one zastosowanie w innych krajach.

W przeciwieństwie do polityzacji nauki, idącej ze strony wielu europejskich i światowych ośrodków wpływów, mamy przykład Polski, polskiej nauki, polskiej slawistyki. Wspomniałem już, że Polska otworzyła drzwi dla dzieci macedońskich podczas wojny domowej w Grecji i stała się drugim domem dla bezdomnych i schronieniem dla uchodźców. Są oni dziś solidnym mostem między naszymi krajami i narodami. Jeden z takich uchodźców, Kole Simiczyjew, był nawet profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nasze kraje ustanowiły stosunki dyplomatyczne 25 lat temu. Pierwszy wybrany demokratycznie premier Tadeusz Mazowiecki bronił prawa narodu macedońskiego i Republiki Macedonii do samostanowienia i godności osoby ludzkiej. Stosunki te uległy umocnieniu w 2005 r., gdy Rzeczpospolita Polska zdecydowała o użyciu konstytucyjnej nazwy Republiki Macedonii w komunikacji bilateralnej. Jesteśmy szczerze wdzięczni za tę pryncypialną decyzję.

Rzeczpospolita Polska jest wielkim przyjacielem, szczerym partnerem i krajem zdecydowanie wspierającym Republikę Macedonii w Unii Europejskiej i w NATO. Swoje wsparcie pokazała w sposób czynny w czasie europejskiego kryzysu migracyjnego. Polska była jednym z kilku krajów członkowskich Unii Europejskiej, który trafnie ocenił, że łańcuch jest mocny na tyle, na ile mocne jest jego najsłabsze ogniwo. Na kontynencie europejskim tym ogniwo jest Republika Macedonii. Mój kraj wytrzymał napływ fali migrantów dzięki pomocy, którą otrzymał nie od Brukseli, ale od Czwórki Wyszehradzkiej i krajów położonych wzdłuż bałkańskiego szlaku emigracyjnego.

Gdy tu przemawiam, południową granicę Macedonii patrolują polscy policjanci. Pomagają oni macedońskiej armii i macedońskiej policji w ochronie Europy przed groźbą płynącą z terytorium samej Unii Europejskiej. To paradoks – policjanci kraju członkowskiego Unii Europejskiej rozlokowani są na terytorium kraju, który nie jest członkiem Unii Europejskiej, by chronić Europę przed groźbą, która przychodzi z terytorium kraju będącego członkiem Unii Europejskiej, Grecji.

Dlatego jako prezydent Republiki Macedonii pragnę publicznie wyrazić naszą wdzięczność Polsce i innym krajom, które pomagają nam chronić Europę. Jesteśmy wdzięczni nie tylko państwu polskiemu, ale i polskiej nauce. Nauka polska żywo interesowała się Macedonią i językiem macedońskim.

W czasie, gdy propaganda krajów sąsiadujących z Macedonią zawłaszczala język macedoński, znany slawista Mieczysław Małecki jednoznacznie stwierdził, że dialekty macedońskie nie mogą być traktowane ani jako serbskie, ani jako bułgarskie, ale jako odrębny język. Małecki systematycznie zbadał kilka archaicznych

dialektów macedońskich w okolicy Salonik i to na krótko przed tym, jak Grecja usunęła je ze swojej mapy językowej. W ten sposób nie tylko potwierdził teorię pochodzenia języka starosłowiańskiego, ale też pozostawił trwałe świadectwo obecności języka macedońskiego na tym terytorium¹².

Wybitny językoznawca Małecki był jednym z twórców macedonistyki w Polsce. Jego dzieło kontynuowali tacy slawiści, jak: Zbigniew Gołąb, Zdzisław Stieber, Włodzimierz Pianka, Krzysztof Wrocławski, pierwsza dama światowej slawistyki Zuzanna Topolińska, Mieczysław Karaś, Jan Sokołowski, Mira Solecka, Stanisław Karolak, Irena Sawicka, Iwona Łuczaków, Anna Korytowska i wielu, wielu innych.

Dzięki Seminarium Języka, Literatury i Kultury Macedońskiej, Republika Macedonii stała się celem podróży dla setek polskich slawistów. W ciągu lat ukształtował się krąg zaufania, w którym macedoniści z Republiki Macedonii mogą stawiać najtrudniejsze pytania dotyczące języka macedońskiego, nie wątpiąc w najmniejszym stopniu w szczerą intencję swoich polskich rozmówców. Częścią takiego intelektualnego ścierania się idei jest również projekt „Polski-macedoński. Konfrontacja gramatyczna”, którego inicjatorami i realizatorami byli przez wiele lat prof. prof. Zuzanna Topolińska i Bożydar Vidoeski. Ten wspólny projekt zapoczątkowany został w ramach współpracy Instytutu Języka Polskiego PAN i Wydziału Lingwistyki i Literatury Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk, a kontynuowany jest obecnie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Realizowany jest on już cztery dziesięciolecia. Jestem wdzięczny Panu Rektorowi Jezierskiemu, dzięki któremu mógł ukazać się ostatni, 10. tom projektu autorstwa Zuzanny Topolińskiej, zatytułowany „Polski-macedoński. Konfrontacja (nie tylko) gramatyczna. Spirala ewolucji”. Jest tu z nami prof. Jan Sokołowski, który kieruje obecnie projektem na Uniwersytecie Wrocławskim¹³.

Tak jak Polska stoi po stronie sprawiedliwości, tak samo nauka polska stoi zdecydowanie po stronie prawdy. I właśnie dlatego mam prawo powiedzieć Państwu: po 25 latach, jakie minęły od przesłania Koneskiego, po macedońsku wciąż mówi niewielu ludzi, w niektórych kręgach jest on uważany za młody język i dlatego wciąż jego istnienie poddawane jest w wątpliwość. I po 25 latach wciąż pojawia się pytanie: czy warto tworzyć i komunikować się w małym języku?

Wierzę, że warto i to co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, jako międzypokoleniowy kod generacyjny język jest łącznikiem między przodkami i potomkami. Język, jego semantyka, symbole i gramatyka tworzone są w oparciu o percepcję, jaką narody i wspólnoty przyjmowały jako rzeczywistość. Warto mówić i tworzyć w małym języku, który ma unikalną percepcję świata, ponieważ w ten sposób i świat jest bogatszy. Nasza Europa jest bogatsza.

¹² Б. Видоески, *op.cit.*

¹³ J. Sokołowski, *Dobra tradycja współpracy naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego z Macedonią trwa*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, nr 2 (207).

Po drugie, język macedoński to *lingua franca*, dzięki której członek jednej wspólnoty językowej porozumiewa się z członkami innych wspólnot etnicznych. Jest to część naszej wspólnoty językowej. Naszą siłą jest nasza różnorodność, a gwarancją naszej różnorodności jest nasza jedność. Wyrazem tej jedności jest język macedoński. Zachowanie i tworzenie języka macedońskiego jest obowiązkiem w stosunku do przeszłości i wkładem w przyszłość. Strażnikami tego języka i tego dziedzictwa są również wszyscy macedoniści, w tym także macedoniści polscy. Szczególnie ważne miejsce zajmuje działająca przy Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego Pracownia Macedonistyki, która jest dziś najważniejszym partnerem macedońskich instytucji akademickich w Polsce¹⁴.

Dlatego w obliczu ważnych wyzwań stojących przed Republiką Macedonii i narodem macedońskim znów są nam potrzebni nasi przyjaciele, by chronić za nas to, co sami możemy łatwo utracić. Polscy macedoniści i macedoniści innych krajów są strażnikami naszej najpełniejszej ojczyzny, ponieważ jak to ujął Koneski „tam, dokąd sięga nasz język, dotąd sięga nasza ojczyzna”.

Z j. macedońskiego tłumaczył prof. Jan Sokołowski

Abstract

Gorge Ivanov

Bridges of friendship and cooperation Macedonia – Poland

A lecture by President Gorge Ivanov points to the history of cultural and scientific relations between Poland and Macedonia. Attention was paid to the formation of the Macedonian language, the role of Polish Slavists and the key achievements of Blaže Koneski, who was awarded the doctor honoris causa of the University of Wrocław in 1973. The text is also devoted to the issue of shaping Macedonian identity.

Keywords: Bilateral cultural and scientific relations, Macedonia, Poland

¹⁴ Z. Topolińska, *Zmiana perspektywy. Gawęda nie tylko językoznawcza*, Kraków 2015; 3. Тополињска, *Мојот животен пат*, „МАНУскрипт” 2016, Година II, 1-2.

References

- De Bray, R. G. A., *Guide to the South Slavonic Languages*, Columbus 1980.
- Fridman, V., *Blaže Koneski i severnoamerikanskata lingvistika*, „Makedonistički studii” 2011.
- Koneski, B., *Krste Petkov Misirkov*, „Sovremenost” 1964, nr XIV, 1.
- Koneski, B., *Makedonskiot jazik vo razvojt na slovenskite literaturni jazici*, „Kultura” 1968.
- Koneski, B., *Pišuvanje na „mal” jazik*, „Nova Makedonija”, 17 XI 1993.
- Koneski, B., *Slovo za jazikot – Jazikot e edinstvena naša kompletna tatkovina*, „Nova Makedonija”, 29 III 1968.
- Lettera Apostolica „Egregiae Virtutis” del sommo Pontefice Giovanni Paolo II con ia quale i Santi Cirillo e Metodjo vengono proclamati Compatroni d’Europa*, 1980.
- Sokołowski, J., *Dobra tradycja współpracy naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego z Macedonią trwa*, „Przegląd Uniwersytecki” 2015, nr 2 (207).
- Sokołowski, J., *Kartka z dziejów polsko-macedońskich stosunków naukowych*, „Makedonski jazik” 2001, Godina LI-LII.
- Stojčevska-Antiќ, V., *Mojot profesor prorok*, „Kultura” 2017.
- Topolinjska, Z., *Mojot životen pat*, „MANUskript” 2016, Godina II, 1-2.
- Topolińska, Z., *Zmiana perspektywy. Gawęda nie tylko językoznawcza*, Kraków 2015.
- Vidoeski, B., *Prilozi za razvojt na makedonističkata lingvistika*, Skopje 2013.

Ġorge Iwanow – dr politologii, w latach 2009-2019 prezydent Republiki Macedonii